

R E C E N Z J E I P R Z E G L Ą D Y

MYŚLIWSKI ODCHŁOPIONY*

Literatura nurtu chłopskiego, do której wybitnych przedstawiciele należy Wiesław Myśliwski, stanowi jeden z najbardziej niedoczytanych obszarów polskiej literatury powojennej. Pod wpływem historyczno-socjologicznych dyskusji nad społeczną genealogią powojennego polskiego społeczeństwa zainteresowanie nią zaczyna jednak wzrastać, za czego przejaw można uznać monograficzny numer „Tekstów Drugich” (nr 6/2017) poświęcony chłopskości, a także konkretne kierunki interpretacji pojawiające się na marginesach nowych odczytań polskiej literatury w ogóle¹.

Tymczasem kwestię społecznych uwikłań literatury z rozmysłem pomija najnowsza rozprawa poświęcona w całości prozie pisarza, książka *Powieściowe światy Wiesława Myśliwskiego* paryskiego literaturoznawcy Piotra Biłosa. Kolejne po monografiach Jana Paclawskiego i Bogumiły Kaniewskiej *Powieściowe światy...* można uznać za podsumowanie interpretacyjnych wysiłków zmierzających nie tyle do pogłębienia refleksji nad społecznymi kontekstami tej prozy, ile ich przekroczenia i uniwersalizacji. Książka, adresowana jednocześnie do francuskich i polskich odbiorców, ambitnie stawia sobie za cel wpisanie powieści Myśliwskiego w kanon europejskiej prozy XX wieku spod znaku Tomasza Manna oraz przeciwstawienie Myśliwskiemu-elegikowi polskiej kultury chłopskiej Myśliwskiego na wskroś europejskiego, nowoczesnego i uniwersalnego.

Zasadniczą tezą rozprawy jest uznanie prozy autora *Nagiego sadu* za spójny cykl powieściowy, którego poszczególne motywy, bohaterowie i tematy stale ewoluują i powracają w zmienionej postaci, układając się w coraz to nowsze sensotwórcze konstelacje. Zastosowana metafora odbić zniekształconego echa pozwala badaczowi objąć i wyczerpująco opisać zarówno sposób istnienia w dorobku Myśliwskiego konkretnych motywów, takich jak labirynt, pożegnanie zmarłych czy fotografia, jak i strukturalnych powiązań między postaciami czy konkretnych zabiegów narracyjnych. Zainteresowanie skomplikowaną wewnętrzną dynamiką

* Piotr Biłos, *Powieściowe światy Wiesława Myśliwskiego*, Kraków: Wydawnictwo Znak 2017, 525 s., fotografie.

¹ Na przykład inspirującą propozycję zbadania literatury nurtu chłopskiego pod kątem konstruowania męskości wysuwa Wojciech Śmieja w pracy *Hegemonia i trauma. Literatura wobec dominujących fikcji męskości*, Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN 2016, s. 22.

rzządzającą strukturą dzieła pisarza to wynik nieskrywanej inspiracji badacza post-strukturalizmem i filozofią Jacques'a Derridy, która choć potraktowana migawkowo i stricte kontekstowo, stanowi w książce wyrazisty i trafnie dobrany układ odniesienia.

Założenie o spiralnej strukturze omawianej prozy jest podstawą interpretacji luźno pogrupowanych wokół trzech głównych wątków: podmiotowości, słowa oraz „ja” w relacji z innymi. Ich zwornikiem jest figura „ja”-opowiadacza będąca sprężyną wprawiającą w ruch tytułowe powieściowe światy. Badacza interesuje przy tym antropologiczny i egzystencjalny wymiar prozy Myśliwskiego, co (być może nieświadomie) zbliża go do analiz prozy Tadeusza Nowaka dokonywanych przez Rocha Sulimę pod koniec lat 80. Solidną podstawą interpretacji Biłosa jest nieobszerna, ale reprezentatywnie dobrana bibliografia polskich interpretatorów dzieł Myśliwskiego, od klasyków, takich jak Henryk Bereza, po Przemysława Czaplńskiego. Polemika z ich interpretacjami, zwłaszcza z socjologiczną wizją literatury tego ostatniego, chociaż wnikliwa, nie przesłania jednak nigdy zasadniczego wątku wywodu.

O ile sama teza o wewnętrznej integralności prozy Myśliwskiego nie jest nowa i należy do ugruntowanej tradycji interpretacji, wiodącej od Berezy do współczesnych interpretatorów i interpretatek, o tyle zasadniczy wkład *Powieściowych światów...* w wiedzę o dziele pisarza tkwi w niuansach, które wydobywa lektura prozy pisarza przez pryzmat koncepcji wypracowanych na gruncie francuskiej filozofii. Należy do nich przede wszystkim Derridiańska teoria różni (*différance*), która pozwala badaczowi dostrzec w relacji syna z ojcem – lejtmotywie prozy Myśliwskiego – wymiar konstruktywny. Przewyciężenie różnicy między ojcem a synem poprzez przyjęcie na siebie roli opowiadacza jest bowiem zdaniem Biłosa podstawowym mechanizmem wprawiającym w ruch podmiotowość „ja”-opowiadacza, a przez to i powieściowe światy. To spojrzenie, akcentujące produktywność różnicy, przekracza, ale i uzupełnia dotychczasowe wykładnie wątku relacji z ojcem w duchu klasycznej psychoanalizy freudowskiej przede wszystkim przez Czesława Dziekanowskiego.

Jako przykład mniej udanego momentu książki można wskazać analizę motywu fotografii w kategoriach ontologii obrazu Rolanda Barthes'a, która, jak większość prób funkcjonalizacji uwag zawartych w *Świetle obrazu*, przynosi przewidywalne i samopotwierdzające się wnioski. Rozczarowaniem jest także nieuwzględnienie w rozważaniach liczącego zaledwie cztery utwory dorobku dramaturgicznego Myśliwskiego. Niestety autor nie podaje przekonującego argumentu za tą decyzją (s. 11). Tymczasem wydaje się, że na gruncie holistycznego podejścia przyjętego w *Powieściowych światach...* (które mogłyby być po prostu *Światami Wiesława Myśliwskiego*) wpisanie niebudzących zainteresowania badaczy dramatów pisarza w całość jego dzieła mogłoby przynieść ciekawe wnioski, zwłaszcza biorąc pod uwagę kluczowe miejsce, jakie przypisuje on w swojej prozie dialogiczności i słowu.

Fundamentalne wątpliwości budzi w końcu metainterpretacyjna perspektywa zawężająca pojęcie tego, co uniwersalne, do horyzontu doświadczeń męskiego podmiotu poszukującego i odnajdującego przynależne sobie miejsce w męskim kontinuum. Trudno w XXI w. pogodzić skądinąd słuszne stwierdzenie, że proza Myśliwskiego w całości „stanowi opowieść o tym, jak prędzej czy później i w taki czy inny sposób syn przekształca się w ojca” (s. 500), z uznaniem pisarza za

twórcę prozy o „maksymalnej rozpiętości poruszanych zagadnień” (s. 7). Niestety ucieczka do przodu przed „piętnem” lokalności (specyficznie utożsamianej przez badacza z tematyką zakorzenioną nie tylko w chłopskim, lecz także, ogólniej, w polskim uniwersum kulturowym) w tak rozumianą „uniwersalność” raczej nie przyczyni się do szerokiej recepcji prozy Myśliwskiego we Francji, gdzie od co najmniej tylu lat, ile liczy twórczość Myśliwskiego, jednym z centralnych zagadnień teoretycznych nie jest kwestia konstrukcji męskiego podmiotu, ale jego dekonstrukcji. Utrata z pola widzenia fundamentalnej właściwości „ja”-opowiadacza, jaką jest jego płeć, to tylko jedno z wielu ograniczeń, jakie niesie ze sobą gest radykalnego zerwania z interpretacjami zakorzeniającymi prozę Myśliwskiego w kontekście społecznym.

Mimo tych zastrzeżeń książka Biłosa zasługuje na uwagę nie tylko ze względu na wartość poznawczą, odwagę spojrzenia z ukosa na znane dzieła przez zanurzenie ich w tradycji myśli francuskiej czy wyczerpujące opisanie zawiłych mechanizmów rządzących pisarstwem Myśliwskiego bez nadużywania fachowej terminologii. Cenne jest przede wszystkim dostrzeżenie i wydobycie obecności w prozie pisarza konstruktywnego potencjału rodzącego się w zetknięciu z innością (jakkolwiek rozumianą), którą można chyba uznać za najważniejszą i najbardziej trwałą wartość wpisaną w *Powieściowe światy Wiesława Myśliwskiego*. Miejsca, w których interpretacje Biłosa ujawniają swoje ograniczenia, oflagowują natomiast tereny niedoczytane, czekające na badaczy i badaczki niewahających się dostrzec skomplikowanej struktury nie tylko wewnątrz-, lecz także zewnątrztekstowej rzeczywistości.

Małgorzata Tarnowska
(Uniwersytet Warszawski)